

*Heroldja Królestwa Polskiego.*— Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek jej przedstawienia uznanemi zostały, decyzją Ogólnego Zebrania Warszawskich. Departamentów Rządzącego Senatu, w dniu 9 (21) Grudnia r. b. zapadła, za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o Szlachectwie, niżej wymienione osoby: Bagieński Franci: h. Słepwron. Bobiński Wikto:, h. Leliwa. Chmielewski Xaw:-Ig: Jakób 3ch imion, h. Jastrzębiec. Czapliski Wojciech, h. Lubiec. Czapliski Sylwe: Józ: Franci: Paweł 4ch imion, t. h. Czyż Konrad, h. Godziemba. Dmochowski Paweł-Benedykt 2ch imion, h. Pobóg. Domański Konst:-Stani: 2ch imion, h. Laryssa. Domański Edw:-Józ: 2ch imion, t. h. Filipkowski Ant:-Stani: 2ch imion, h. Pobóg. Gliński Wład: Franci: Salezy-Jan 4ch imion, h. Jastrzębiec. Grodzicki Józ:, h. Łada. Janicki Telesfor-Lucyan-Seweryn 3ch imion, h. Rola. Jodłowski Marcelli-Kazi:-Ig: 3ch imion, h. Bończa. Konarski Jan-Stani: 2ch imion, h. Gryff. Konarzewski Adolf-Stani: 2ch imion, h. Pobóg. Krasuski Wincenty, h. Jastrzębiec. Krasuski Józef, h. Nowina. Krasuski Tomasz, t. h. Krasuski Wojciech, t. h. Kraszewski Ant:-Jan-Mikołaj 3ch imion, h. Habdank. Krzęciewski v. Kręciejewski Stani: Józ:-Ant: 3ch imion, h. Rola. Krzęciewski v. Kręciejewski Wład:-Piotr-Jan 3ch imion, t. h. Kwiatkowski Antoni, h. Wieruszowa. Lesisz Karol, h. Leszczyc. Leśniewski Ant:-Jan 2ch imion, h. Gryff. Leśniewski Sylwester, t. h. Leśniewski Karol, t. h. Markowski Stanisław, h. Bończa. Maruszewski Modest-Józ:, h. Mohyta. Mazurkiewicz Alojzy, h. Pobóg. Mazurkiewicz Zdzisław-Alexander-Adam 3ch imion, t. h. Mazurkiewicz Teodozy-Alexander 2ch imion, t. h. Michałowski Franciszek, h. Trzaska. Milewski Konstanty-Jan, h. Słepwron. Modelski Jan-Nepomucen, h. Brodzie. Mórawski Adam, h. Dąbrowa. Niesiołowski Tymoteusz-Marek 2ch imion, h. Korzboż. Niesiołowski Konrad-Marcelli 2ch imion, t. h. Przedpełski Franci:-Xaw:, h. Jastrzębiec. Rajzacher Jakób-Paweł-Maryan. Rajzacher Lucyan-Andrzej. Rajzacher Andrzej Tekla Celina. Ramotowski Tomasz, h. Drogomir. Ramotowski Mateusz, t. h. Ramotowski Franciszek-Mikołaj, t. h. Rodziszewski Stani:-Rostka-Benedykt-Antoni 3ch imion, h. Odrowąż. Rogowski Stani:, h. Jastrzębiec. Rogowski Adam-Kacper, t. h. Rörich Leon-Alexander. Sielski Jan-Wawrzyniec-Justynian 3ch imion, h. Lubiec. Stecki Henryk-Józef-Michał-Teodor 4ch imion, h. Radwan. Świerczewski Juljan, h. Łódzia. Szepekowski Kazimierz, h. Jastrzębiec. Szolowski Tomasz-Teodor-Józef 3ch imion, h. Wezele. Szolowski Zygmunt-Michał, t. h. Twardzicki Alexander-Gustaw 2ch imion, h. Drogosław. Twardzicki Seweryn, t. h. Wiśniowski Jakób, h. Prus 1<sup>o</sup>. Wiśniowski Ig:, t. h. Wiśniowski Roman, t. h. Wojtkowski Paweł-Karol, h. Lubiec. Wolicki Felix-Erazm-Antoni 3ch imion, h. Nabram. Zakaszewski Erazm, h. Rawicz. Zaniewski Kazimierz, h. Roch. Zaniewski Stanisław, t. h. Zmijewski Felix, herbu Szreniawa.— W Warszawie, dnia 24 Grudnia 1857 (5 Stycznia 1858) roku.— Prezes, Tajny Radca, Senator, (podp.) *Drzewiecki.*— Naczelný Sekretarz; (podp.) *Rożyński.*

## *Wiadomości z Oddziału Majkopskiego.*

Od 25go Października do 2go Listopada oddział zajęty był farażowaniem i wyrabianiem drzewa budowlanego, przyczem tylko 31go Października miało miejsce nieznaczące odstrzelanie się z nieprzyjacielem, które nie spowodowało nam żadnej straty.

## *Z Oddziału Adagumskiego.*

Od 16go do 24go Października oddział zajęty był robotami inżynjerskimi, przyczem wysyłał codziennie komendy bęc dla eskortowania transportów materiałów budowlanych, zapasów artyleryjskich i t. p. 20go Listopada, górale dali do obozu naszego około 70 wystrzałów z dział, lecz nie zrzędzili nam żadnej szkody; artylerja

zaś nasza działała podczas tej kanonady z wielkim powodzeniem, i zmusiła nieprzyjaciela do cofnięcia dział.

## *Z Linji Kordonowej Czarnomorskiej.*

26go Września Naczelnik Okręgu Wojennego Ekaterynodarskiego, Pułkownik Borzikow z wojska Kozaków Czarnomorskich, na czele oddziału złożonego z 8u rot piechoty, 763 Kozaków wolnych, 375 jeźdźców, 6:ju lawet racowych i 6 dział, dokonał z wielkim powodzeniem atak na aul Chamyczewski, Enem, i zburzył takowy do szczytu. Strata nasza w rozprawie zaszłej przy zdobyciu aulu, wynosi 15tu żołnierzy ranionych.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*— Wezwał P. Konstantego Zaborowskiego, syna ś. p. Rady Stanu, b. Prezesa Trybunału Cywilnego Gub: Augustowskiej; tudzież P. Bolesława Kotiurzyńskiego, przybyłego z Cesarstwa, który ma uczeszczać do jednego z Zakładów wyższych naukowych, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numerami obecnych swych zamieszkań wskazali.

Jutro, jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Elżbiety z Kraszewskich *Urbanowskiej*, odprawioną będzie Wotywa żałobna za Jej duszę, w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana.

Jutro, o godz: 9<sup>1/2</sup> rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Stanisława *Jachowicza*, w Kościele parafjalnym Śgo KAROLA *Romomeusza* przy ulicy Chłodnej; na które, pozostała Żona z Dziećmi, Przyjaciół i pobożną Publiczność, zaprasza.

Karolina *Karczewska*, Panna, lat 23 mająca, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj w BOGU zasnęła. Pozostała Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatorów, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

Wczoraj na Nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Stanisława *Jachowicza*, Członka Warsz: Tow: Dobroczytności, w Kościołku Instytutu tegoż Towarzystwa, przy licznie zebrańiu Opiekunek i Członków, jako też Rodziny, oraz wielbicieli i Przyjaciół Nieboszczyka, celebrował Mszę Stą JW. Xiądz Hr: *Ożarowski*, Prałat Ołycki; a wymowne Kazanie powiedział W. Xiądz Kanońik *Zmijewski*, Nauczyciel Zakładu sierot, pod opieką Towarzystwa zostającego. Przypomnienie niezmordowanej w zawodzie nauczycielskim pracy i cichych a obfitych w zasługi czynów zgastego *Stanisława*, nacechowanych gorącą miłością-bliźniego, wzruszyły do łez obecnych słuchaczy.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula JIgo Królewsko-Pruskiego z d. 22 Grudnia r. z. Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch:, podaje do wiadomości powszechnej, że Regencja Poznańska, z powodu grasowania niegospuszu w niektórych miejscach Królestwa Polskiego, zaprowadziła na granicy swego Departamentu, dla zapobieżenia przenie-

sieniu tej zarazy do Prus, następujące środki ostrożności: 1) Bydło rogate wszelkiego rodzaju wolno jest wprowadzać do Prus w takim tylko razie, jeżeli po przebyciu 21-dniowej kwarantanny w Bogusławicach Ptu Pleszyńskiego i w Podzamczu Ptu Szyldbergskiego okaże się zupełnie zdrowe. 2) Przez punkta rzeczono, jak również przez punkta wchodowe Borsykowo Ptu Wrzesińskiego Robaków Ptu Pleszyńskiego, Grabów i Bolesławice Ptu Szyldbergskiego, wprowadzane także być mogą: a) trzoda chlewna i owce po starannem ich oczyszczeniu w czasie zimy przez obmycie a w innym czasie przez pławienie; b) skóry bydłce zupełnie twarde i wysuszone, rogi z osady i włosów zupełnie oczyszczone, wełna surowa i włosy zwierzęce należycie opakowane, (z wyjątkiem szczeciny), łoż topiony zamknięty w fasach i nietopiony tak nazwany wampentalg, po wyjęciu go z opakowania, które na granicy ma być spalone. 3) Poganiacze tak bydła rogatego, jako też trzody chlewniej i owiec, przed przejściem granicy, poddać się tak że mają starannemu oczyszczeniu. 4) Nie będą zaś wpuszczane do Prus skóry zmarznięte które za suche uważane być nie mogą i rogi należycie nieoczyszczone, a nawet cały transport skór lub rogów przepuszczony nie będzie, skoro pomiędzy skórami znajdują się niektóre niezupełnie suche, albo pomiędzy rogami niektóre z osad i włosów nieoczyszczone. 5) Zabronionem jest także wprowadzanie do Prus nietopionego łożu i świeżego mięsa.

Rada Szczęgółowa Opiekunem Szpitala Sgo ŁAZARZA, przypomina P.P. Właścicielom placów emfiteutycznych, aby przypadający od nich czynsz za rok 1858, do kasy Szpitala Sgo ŁAZARZA należny, przed dniem 29/31 Stycznia r. b., jako terminie ostatecznym, do wspomnianej kasy wnieść zechcieli.

Na jutrzejszy akt otwarcia Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, wszystkie bilety wejścia, wczoraj wyczerpnięte zostały. Ponieważ akt w sali popisowej rozpocznie się o godz. 12tej, sądzimy, że ci co pragną całemu aktowi asystować, a zarazem rozpoczętej nie przeszkadzać czynności, raczą przed 12tą miejsca swoje zająć, i w tym celu o ile nam wiadomo punktualnie o godzinie 11½ sala, wyłącznie dla osób w bilety zaopatrzonych otwartą już będzie.

Z ogłoszonego zdania sprawy Towarzystwa Resursy Kupieckiej za r. 1857, następujące szczegóły podajemy: Stan majątku Towarzystwa wykazuje w tym roku przewyżki dochodu nad wydatki, rs. 6,737 k. 76, a czystego majątku po strąceniu wszelkich długów i amortyzacji rs. 28,172 k. 61. W ciągu r. 1857 przybyło członków 113, ubyło 42, pozostało zatem z d. 1 Grudnia 1857 r., osób 974; z tych akcjonariuszów 121, opłacających składki 853. W r. z. sprzedano akcji 6, w obiegu razem było sztuk 130. Z zabaw w r. z. były następujące: bal noworoczny i 6 wieczorów tańczących w zapusty, koncert wielki przez obcych artystów, koncert na zupełną rumfordzką, święcone, zabawy z muzyką, illuminacją ogrodu podczas wyścigów kounych, oraz wieczory przy oświetleniu ogrodu z muzyką. Z ulepszeń w budowli, urządzono salę billardową, chodnik z flizów na placu reursowym, odrestaurowano cały gmach i rozpoczęto roboty około oświetlenia gazem Resursy. Z urzędzeń, opatrzone czytelnie nową kolekcją mapp, udzielono lokalu na zebrania lubowników sztuk pięknych i na zgro-

madzenia kupców, prenumerata gazet i różnych pism, kosztowała rs. 616 k. 7.

Na jutrzejszy wieczór w Resursie Kupieckiej wybiera się bardzo wiele osób; wieczór ten zatem będzie jednym z świetniejszych. Wiele jednakże osób rzuciło myśl, czyby nie korzystniej było, wcześniej jak dotąd, zbierać się na te zabawy.

Komitet Resursy Piotrkowskiej ma honor donieść, że drugi bal nie w dniu 13 Lutego r. b., jak było w piśmie publicznych ogłoszone, lecz w dniu 6 Lutego, z połączeniem nazajutrz zabawy fantowej na korzyść dobroczynną, urządzonym zostaje.

*Panie Redaktorze!*— Wyczytawszy z przyjemnością w Poniedziałkowym *Kurjerze* obszerniejszą wiadomość o powstaniu Opery *Halka*, śmiem prosić o zamieszczenie kilku słów następujących, jako dodatek do Waszego artykułu. Wiadomo jest, że zawsze i wśródzie pisze się naprzód libretto, a potem dopiero muzyka, tak jak naprzód robi się kontur a potem maluje, dopiero po napisaniu następują zmiany, modyfikacje i zastosowania do muzyki. *P. Moniuszko* bawiąc w Warszawie w r. 1846 z myślą utworzenia poważniejszej Opery, zaproponował mi napisanie libretta. Wybrawszy przedmiot, jaki wydawał mi się najłatwiejszy do skupienia głównych cech pieśni naszej, dorywcz, szkicowo, niewprawnie, kierowany tylko zamiłowaniem do muzyki, napisałem libretto w dwóch aktach, które Kompozytor w przeciągu roku muzykalnie rozwinął. Posłyszawszy jednak dwuaktową tę *Halkę* na próbach przeszłego lata, i korzystając z trafnych uwag Artystów Opery naszej, przekonałem się, że trzeba było nieco zaokrąglić przedmiot, przerobiłem więc dwa akty na cztery. Ustłentowany Kompozytor chętnie zgodził się na tę zmianę, i powstała *Halka*, jak ją obecnie na scenie słyszymy. Powodzenie jej, jak każdej Opery, jest bez zaprzeczenia wyłączną zasługą muzyki i wykonawców; każdy jednak librecista nieco poważniej przyjmujący udział we wspólnem dziele, powinien mieć prawo do inicjatywy i pomysłu o których tu w imieniu wszystkich naszych przyszłych librecistów nawiasowo wspominam.— Wł: *Wolski*.

W dniu 12 b. m., Franciszek *Milczarek*, około lat 18stu mający, zostający w służbie w domu pod Nr 1550 przy ulicy Chmielnej, nagle życie zakończył.

W tymże dniu, Franciszek *Zawadowski*, wyrobnik, lat 49 mający, pod Nr 2745 zamieszkały, z powodu choroby więziony do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w drodze życia przestał.

*Spotkanie*. W tych dniach oświecić dano mi znać, że obchodząca mnie osoba blizką jest skonu. Ubrałem się na przedce i wyszedłem na ulicę, spiesząc do umierającego. Powietrze było zimne, wiatr ostry, chodniki nie ludne, bo miasto pogrążone jeszcze było w spoczynku. W tem na zawrocie ulicy spotykam dwóch ludzi, obadwaj w biednej odzieży; przy świetle gazowej latarni dostrzegłem, że jeden z nich prowadził drugiego niosącego piłę na plecach. Zwróciłem na nich uwagę i w jednym z tych ludzi poznałem dawnego znajomego, o którym *Przyjaciel Kurjer* pisał już niejednokrotnie. Był to ów *Felix Madru*, niewidomy pilarz. Dokądże to idziesz tak rano mój przyjacielu? zapytałem go, — «Idę by zarobić na chleb dla żony i czworga dzieci, bo lepiej pracować jak żebrac», odrzekł mi i pokłoniwszy się

poszedł dalej. — Biedny niewidomy, kaleka, a pracowity, pomyślał sobie, i z ściśniętym sercem spieszył do umierającego. Opowiedziałem tu co zaszło, a teraz pragnąc przyjść w pomoc nieszczęśliwemu, składam dla Felixa Madru rs. 3, w nadziei, że litościwe serca również wesprzeć go zechcą. \*\*\*

Zawsze obfity w najnowsze zasoby sztuki skład rycin P. Daziaro na Krak. — Przedm: w domu Hr: St: Potockiego, zaopatrzony został i obecnie w świeży transport tak rycin jako i portretów NAJJASNIEJSZYCH OSÓB, oraz liczny zbiór nowych kart geograficznych i t. p. przedmiotów. Dostyć tylko rzucić okiem, aby się przekonać o tych licznych zbiorach, tak poszukiwanych, a zawsze skutkiem staranności właściciela P. Daziaro, znajdujących się u niego.

Z powodu wielokrotnego żądania pieczywa P. Ignacego Własińskiego, w okolicach Nowego-Swiata, tenże znalazł tamże sklep, to jest w domu W. Bierzyńskiego, pod Nr 1,307, który otwartym będzie już od jutra dla wygody okolicznych mieszkańców. Pan Własiński pochlebia sobie, że jego pieczywo, jako z najpiękniejszej maki Banackiej wyrabiane, i tam pokup znajdzie.

Od wczoraj na dwóch wodotryskach znajdujących się na placu teatralnym już zaprowadzono gaz o pięciu płomieniach z tyłuż latarniami na każdej, według rysunku jednego z tutejszych miłośników malarstwa. Lamy te lada chwila zapłoną już światłem.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 40; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 85, wartość kuponu rs. 1 kop: 15<sup>5</sup>/<sub>6</sub>; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, wartość kuponu kop: 3<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za Rosyjską pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 22, wartość kuponu rs. 1 kop: 27<sup>1</sup>/<sub>6</sub>.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyрекcją F. Stobińskiego, po ukończeniu widowisk scenicznych w twierdzy Nowogeorgiewskiej, przybyło do miasta Płocka, gdzie już rozpoczęło widowiska repertuarem dzieł dramatycznych oryginalnych i tłumaczonych Teatru Rozmaitości.

Osoba która w zeszłym tygodniu była w gmachu teatralnym, w chęci sprzedania pasa, proszona jest, aby w toż samo miejsce zgłosić się racyła.

Wczoraj, dla nagłej słabości Pana Dobrskiego, Opera Halka daną być nie mogła; przedstawienie to odłożone zostało na później. W miejsce więc Halki, przedstawiono Operę Maria di Rohan, po której przywołaną została Panna Berini.

Wieczory muzyczne w Dolinie Szwajcarskiej, odtąd z powodu pory zimowej odbywać się będą: w dni powszednie w salonie mniejszym; zaś w dni Sobotnie i świąteczne w wielkim salonie, mianowicie w Soboty od godzinie 7ej, a codziennie od godzinie 5tej. Jutro zatem, jak zwykle przy Sobocie, początek koncertu o godz: 7ej wieczorem, na którym wykonane będzie po raz 1szy przez Orkiestrę wielkie Pot-pourri, ułożone przez Fr: Laade, p. n.: Leucht Kugeln, jak równie Uwertura z Opery Czarna domina, kompozycji Aubera, oraz na żądanie Kolej żelazna Galopada Bilsego, i t. d. Dla zadowolenia zaś Gości, zjeżdżować się mają smaczne pączki na masle, a wielki salon podwójnem światłem gazowem oświetlony zostanie.

Dziś i codziennie, w Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa, pod kierunkiem P. K. Huth.

ANGLJA. Londyn, 9go Stycznia. — Skon Jenerała Havelock, wywołał powszechną żałobę, a cały kraj uważa ten wypadek za wielkie narodowe nieszczęście. Telegraf donosi, że w Liverpool wszystkie okręty spuszczały swe flagi, a w innych miastach, za nadzieją tej smutnej wiadomości, pozamykano sklepy. Przyjmięto to w pewien sposób żałobę publiczną, po przedwczesnym skonie Sir Johna Moore lub Nelsona. — Gazeta urzędownie ogłasza, że zaślubiny Xiężniczki Wiktorji z Xciem Fryderykiem-Wilhelmem Pruskim, odbędą się w dniu 25 b. m. — Gazeta Dworska donosząc o śmierci Jenerała Havelock, rozszerza się nad smutkiem Królowej, zwiększonym tą okolicznością, że waleczny ten mąż nie dowiedział się nawet przed skonem, w jaki sposób kraj i Monarchini usługi jego zawdzięczyć chcieli. Teraz więc dziennik powyższy zawiadamia, że Królowa zamierzała Jenerałowi nadać godność Para, a obecnie postanowiła wziąć pozostałą po nim rodzinę w swą szczególną opiekę. Parlament udzielił już Havelockowi pensję roczną 1,000 fun: szt., przechodzącą na syna; bil ten jednak zapewne powtórnie z stosownemi modyfikacjami uchwalony będzie, a nie ulega wątpliwości, że płaca wspomniona i tytuł Barona, jednogodnie dla syna także uchwalonemi zostaną. Wdowa po zmarłym Jenerale otrzyma pomieszkanie w pałacu Hampton-Court, a każda z córek po 500 funtów szterl: rocznej pensji. (St: Anz:).

Londyn, 9go Stycznia, (telegramy). — Doniesienia urzędowe nadeszły do Suezu 3go a do Alexandrii 4go b. m., zawiadamiają z Bombay, pod datą 18go Grudnia, że Anglicy opuścili Lucknow. Jenerał Outram zajmował Alumbagh. W spotkaniu dnia 7go Grudnia, w którym głównie dowodzący pobił krajowców z Gwalior, zginął Brygadjer Wilson. Gurkasowie sprzymierzeni z Anglikami, musieli się cofnąć o 150 mil ang: na południe Lucknow, przednieprzyjacielem z Oude. W Rohileund było dość spokojnie. Mały ruch w Kollapore i w południowym kraju Marattów, został szybko przytłumiony, i od tych czas panuje w tej ostatniej okolicy spokojność. 34ty i 76ty pułki Bengalskie, otrzymały rozkaz wymarszu do Chin; pierwszy z nich, oraz pułk 73ci, zbuntowały się. Dwa pułki Holkara (Władcy Indore), w południowym kraju Marattów, zostały rozbrojone. — Pendżab jest zupełnie spokojny. — Do Bombay przybyło 17go Grudnia 1,000 jazdy angielskiej. — Podług drugiej, również urzędowej depezy, porażka zadana krajowcom Gwalioru, nie była zupełną. Główny ich korpus przeszedł już wówczas Ganges, kiedy Brygadjer Grant doścignął ich i pobił. W walce tej legło do 100 krajowców. Po porażce Jenerała Windham, krajowcy nie spodziewali się Sir C. Campbella, i zostali doścignięci przez Granta w swym odwrocie do Oude. (St: Anz:).

Londyn, 11go Stycznia, (telegramy). — Wiadomości handlowe z Bombay donoszą, że przywóz towarów ustał tam zupełnie. — Flota angielska w Chinach, popłynęła już w górę rzeki Kanton, dla atakowania miasta. — (St: Anz:).

AUSTRIA. Wiedeń, 9go Stycznia. — Uroczystość żałobna z powodu skonu Hra: Radeckiego, odbędzie się

w Medyolanie 14 b. m., zwłoki zaś przywiezione będą do Wiednia 17go i po stosownem Nabożeństwie i poświęceniu w Kościele Sgo STEFANA, przeprowadzone, stosownie do życzenia zmarłego, do Wetzdorf. Deputacja Oficerów CESARSKO-Rosyjskich, mających znajdować się na uroczystościach żałobnych, przybyła dziś do Wiednia. — Cesarz przeznaczył 1,000 dukatów na budowę greckiego Kościoła w Hermansztadzie.

FRANCJA. Paryż 9go Stycznia. — Cesarz onegdaj zabawił się na stawie w lasku Bulońskim jazdą na łyżwach. Wkrótce jednak był poznany i otoczony mnóstwem ciekawych, którzy go zmusili schronić się do swego powozu. — Stosownie do postanowienia Ministra oświaty, repetitorowie po liceach departamentalnych, oraz Profesorowie Adjunkci w Paryżu i na prowincjach, mają otrzymać dodatki do pensji. — Wczoraj w Kościele S. Sulpicyusza wydarzyło się nieszczęście. Podczas Mszy Śtej w Kaplicy N. PANNY, pękł kaloryfer wodą ogrzewany, przyczem 3 osób zostało zabitych, a 5 raniomych. Z tych ostatnich dwie w kilka godzin umarło. (N. P. Z).

Opóźnienie w przywiezieniu zwłok P. Rachel do Paryża nastąpiło z tego powodu, jak donosi Courier de Paris, iż lekarz któremu polecono nabalsamowanie jej ciała, dostrzegł jeszcze bicie arterji szyjowej i uczuł nieco ciepła, chociaż Rachel nie oddychała. Dopiero po 10ciu godzinach takiego letargu, życie uszło zupełnie. (Ind: Bel).

HISZPANJA. Madryt, 4go Stycznia. — Królowa na Radzie ministerjalnej, niedawno pod jej prezydencją odbytej, zatwierdziła najważniejsze projekta do praw, przez gabinet wypracowane. Dotyczą one reform w prawach: wyborczem, o prassie, radzie stanu, municypalności, deputacjach wyborczych i budżecie na rok 1858. — Podług dekretu Królowej, na cześć Xięcia Asturji, mają się odbywać trzydniowe uroczystości, poczynając od dnia dzisiejszego. (Neue Pr: Ztg).

JAPONJA. — Podług wiadomości z Nangasaki, datowanych w miesiącu Listopadzie, Rząd Niderlandzki pozostawił Cesarzowi japońskiemu wybór pomiędzy zerwaniem stosunków wzajemnych, a podpisaniem artykułów dodatkowych do traktatu z dnia 9go Listopada 1855 r. Jeden z tych artykułów określa zasady wolnego handlu, na który wprawdzie Japończykowie w traktatach zezwalałi, lecz w praktyce zwykle stawiali mu przeszkody. Jest nadzieja że handel Europejski w ogóle zyska na pomienionym traktacie. (Neue Pr: Ztg).

NIEMCY. Sztutgard, 9go Stycznia. — Król jest słaby dotychczas. — Xiążę Następca tronu zachorował także na lekką gryppę. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. Konstantynopol, 8go Stycznia. — Śmierć Reszyda-Paszy nastąpiła nagle. Wczoraj rano był zdrów zupełnie, rozmawiał wesoło i palił fajkę, w towarzystwie wielu osób. O godzinie 11ej porwały go kurcze w ustach, a w kilka minut żyć przestał. Dziś na rozkaz Sułtana zebrałi się wszyscy Ministrowie. Krąży pogłoska, iż radzono czy zwłoki zmarłego Wezyra mają uleść sekeji, a to dla zapobieżenia wszelkim domysłom. Sułtan żywo wzruszony tym wypadkiem, zaskłada. Jako następce Reszyda, wymieniają Ali-Paszę. Reszyd-Pasza miał zostawić ogromny majątek. (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY. Turyn, 5go Stycznia. — Dzisiejszej nocy spłonął tu zupełnie teatr Alfieri. — 28go z. m. dało się uczuć w Sabaudji trzęsienie ziemi. (St: Anz).

Neapol, 5go Stycznia. — Telegraf podmorski w cieśninie Messyńskiej zerwał się, a inżynierowie zakładający takowy muszą pracę zaczynać na nowo. — Trzęsienia ziemi w rozmaitych miejscach królestwa nie ustają. Od 18go Grudnia dało się ich uczuć w stolicy czterdziści. (St: Anz).

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boski Maur: Ob: z Lipy nr 584; Ciechomski Wojc: Oby: z Brzozowa nr 584; Lubomirski Stan: Xżę z Belna nr 1066; Niezabitowski Teod: Ob: z Smogorzewa nr 414; Speyer Włodz: Rotmistrz z Krasnegostawu nr 613; Więckowski Wojc: Ob: z Wojeźna.

Przyjechali koleją żelazną: Atarszów Małgorzata Ob: z Drezna nr 414; Chłodziński Aloiz Ob: z Paryża nr 414; Kortelas Julusz właściciel Panoramy z Krakowa. — Cohn Samuel Kup: z Gdańska nr 414; Ickowski Mich: Kom: Kup: z Wrocławia nr 2241; Mejer Adolf Kup: z Gdańska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Gibbons Jan Fotograf do Paryża; Piegłowski Winc: Doktor do Paryża. — Sztarki Joanna Art: Dram: do Lwowa; Tretzer Wilh: fabr: wyrobów metalo: do Wrocławia.

### DONIESIENIA.

Znalezione ARTA na sumę rs. 300; odebrać można w Magazynie Ubrania Dziecinnego, przy ul: Miodowej Nr 484, od Baryckiego.

Mam zaszczytawiawiadomić szanowne Interesantki, iż pod Nr 28 wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, Uczę z miary KROJU wszelkich Ubiorów Damskich, a szczególnie rozmaitych STANIKÓW z ubraniami, z najnowszych wzorów. Każda Osoba chce mająca, w 15 Lekcjach wszelkie nowości podług Żurpali umieć będzie, a za to ręczę. Także przyjmuję roboty za następującą opłatą: Od Sukni z falbanami z francuzkim Stanikiem, rs. 1 kop: 50; od Szlafroka, rs. 1 kop: 20; od Kaftanika francuzkiego, rs. 1 kop: 5; oraz od wszystkich innych Ubiorów jest umiarkowana cena. Wszystkie zaś resztki, jakie się od robót pozostać mogą, sumiennie stronie zwrócone będą. Piękne zaś odrobienia każdego Ubioru w umówionym czasie, zasłużą na zaufanie. — Także widzieć u mnie można MODELE zagranicznych Staników. Zastać mnie można codziennie po południu od godziny 1ej do 6ej. — T. Hirosz Nauczycielka, przez Władzę Rządową upoważniona.

Przy jednej z ulic pryncypalnych, jest do najęcia każdego czasu, ładny i wesoły PORÓIK z Salonem, lub bez tegoż, na dole od frontu, z osobym wchodem i meblami, przy familji, z usługą, opałem, lub bez, kwartałnie, miesięcznie, lub na czas nieograniczony, a to stosownie do życzeń i umowy. Wiadomość w Kantorze G. G. P. Zwolińskiej przy ulicy Podwał Nr 521, obok fabryki Dzwonów, na dole.

Potrzebna jest **MAMA** młoda, zdrowa, z drowym pokarmem, przy ulicy Miodowej pod Namer 490/1. Wiadomość pozwiąsz można u Rządcy domu.

**PLASZCZ** granatowy, futrem podszyty, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 40. Stare-Miasto Nr 57, na 1m piętrze od frontu.

### KANTOR STRE CZEN

Guwernerów i Guwernantek, utrzymywany przez Marję Dahlen, ulica Miodowa, dom W. Grabowskiego Nr 495; ma honor zawiadomić Osoby interesowane, iż ma obecnie w swoim Kantorze Guwernantkę co przybyła z Szwajcjarji, posiadającą język francuzki, niemiecki, muzykę i rysunki, gotowa wyjechać choćby najdalej w Cesarstwie; oraz inne Osoby do umieszczenia.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na Wisle, stóp 4 cali 6. **TEATR WIELKI.** Jutro, Katarzyna Córka Bandyry.